

JACEK TENDEJ CM: *OD KS. KAZIMIERZA SIEMASZKI DO „RADOSNEJ NOWINY 2000”*, KRAKÓW–PIEKARY 2009, s. 212

Autor publikacji ks. Jacek Tendej, obecny dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Centrum Edukacyjnym „Radosna Nowina 2000” w Piekarach, opisuje historię powstania nowoczesnego kompleksu edukacyjnego, jakim jest wspomniane Centrum. Dzięki bogatej kwerendzie archiwalnej i osobistemu zaangażowaniu autora powstała praca monograficzna napisana w sposób niezwykle dokładny w opisie szczegółowych informacji, które tworzą spójną całość.

Autor bardzo wnikliwie opisał metodykę badań i charakterystykę wykorzystywanych źródeł. Stanowi to o właściwym charakterze pracy, która w swojej metodologii wkracza w zakres historii wychowania, łącząc w sobie nauki społeczne i historyczne.

W pierwszym rozdziale zostało przedstawione społeczeństwo galicyjskie na tle innych państw. Ten zabieg jest bardzo cenny, gdyż wprowadza czytelnika w realia historyczne, w jakich wzrastał Kazimierz Siemaszko. Dzięki podaniu dokładnych danych porównawczych można lepiej zrozumieć genezę działalności dobroczynnej na terenie Galicji. Na wstępie autor opisuje skrótowo, lecz wystarczająco dla potrzeb monografii, sytuację w zaborach rosyjskim i austriackim w II połowie XIX wieku. Dzięki akcentowi położonemu na działanie zaborców w stosunku do kościoła katolickiego, rusyfikację w szkołach, jak też przemiany społeczności miast i wsi, można lepiej zrozumieć motywacje Kazimierza Siemaszki do opuszczenia Wileńszczyzny i podjęcia nauki w krakowskim seminarium Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Dużo uwagi autor poświęcił sytuacji społecznej w Krakowie, w którym Kazimierz Siemaszko odbył studia i rozpoczął działalność dobroczynną.

Ks. Jacek Tendej przedstawił także cenne statystyki, w świetle których obszar Galicji jest ukazany jako skrajnie ubogi, zacofany, odbiegający od innych krajów europejskich w sferze gospodarczo-społecznej, ale także mentalnej. Kraków jako typowe miasto europejskie na przełomie XIX i XX wieku borykał się z problemem migracji ludności wiejskiej, przez co rosła liczebność ludności, ale też zubożenie większości mieszkańców. Ze zmianami społecznymi związana była zmiana moralności, szczególnie młodzieży, która z powodu nędzy i braku możliwości rozwoju ulegała demoralizacji: *pijaństwo, związki nieprawne, próżniactwo pociągają za sobą nędzę materialną i odwrotnie nędza i rozpacz powodują pijaństwo, opuszczenie rąk, a wspólne ciasne mieszkania wywołują wybryki obyczajowe* (s. 28). Młodzież Galicji borykała się także z analfabetyzmem i dysproporcją pomiędzy kształceniem w miastach i na wsi, ze szkodą dla szkół wiejskich. Rada Szkolna

Krajowa rozbudowywała struktury, przez co sukcesywnie rosła liczba szkół w zaborze austriackim. Cennym wkładem autora jest przedstawienie dobroczynności w obszarze Krakowa na tle historii dobroczynności w Polsce, z uwzględnieniem motywów religijnych, gdyż dobroczynność była głównie praktykowana przez osoby związane z Kościołem katolickim.

Administracja państwowa pomimo ogromnych potrzeb społecznych nie prowadziła niezależnych placówek pomocowych. Praktyką było przekazywanie subwencji działającym już organizacjom miłosierdzia lub tworzenie instytucji w celu przekazania ich w zarząd stowarzyszeniu albo zgromadzeniu religijnemu.

W rozdziale II przedstawiona jest biografia Kazimierza Siemaszki, trudności w odbiciu studiów oraz przyczyny wyjazdu z Wileńszczyzny i starania o uzyskanie obywatelstwa austriackiego – uzyskał je w wieku 38 lat. Działalność dobroczynna Siemaszki w Krakowie rozpoczęła się od katechez dla „dzieci ulicy”, co jednak nie spotkało się z dużym zainteresowaniem. W myśl zasady: *poprawa bytu materialnego koniecznie poprawę moralności poprzedzać musi, przynajmniej równocześnie z nią postępować winna* (s. 57) zaczął zapraszać dzieci na skromny posiłek.

Jednak nawet takie działanie nie powodowało sukcesów wychowawczych, gdyż chłopcy wracali do zdemoralizowanych środowisk. Po nieudanych próbach w 1882 roku powstała instytucja wychowawcza, w której młodzież mogła mieszkać i kształcić się we współpracujących szkołach i zakładach rzemieślniczych. Kolejną formą wsparcia młodzieży było szukanie uczciwych pracodawców. Dzięki osobistemu zaangażowaniu duchownego część praktykantów mogła podjąć kształcenie zawodowe, którego przebieg był spisany w stosownej umowie, co dało wiele przywilejów, takich jak dni wolne od pracy czy materialną pomoc ze strony księdza Siemaszki.

W Krakowie brakowało miejsc, gdzie można było umieszczać osierocone dzieci. W odpowiedzi na prośby miejskich władz ksiądz Siemaszko zaczął przyjmować pod opiekę sieroty, co wiązało się z koniecznością zakupu nowego budynku. Zakład przy ulicy Długiej 38 przybrał nazwę „Dom schronienia i dobrowolnej pracy dla biednych i opuszczonych chłopców”. W zakładzie na stałe przebywali chłopcy od 7 roku życia. Wychowankami były głównie sieroty, ale też inne osoby ze środowiska nędzy, szczególnie zaniedbane fizycznie i duchowo. Dzięki staraniom założyciela zakładu od 1887 roku wychowankowie mogli uczyć się w nowo założonej szkole dziennej, wieczorowej i przemysłowej, co zabezpieczało edukację wszystkich grup wiekowych wychowywanych przez zakład.

Istotnym fragmentem książki jest opis metod wychowawczych stosowanych przez księdza Siemaszkę. Z racji długoletniej praktyki nie można mówić o teorii, lecz doświadczeniu, które po latach pracy mogło służyć jego następcom.

Ksiądz Siemaszko stworzył formę opieki nad niekaranymi chłopcami, którym zapewniał wychowanie intelektualne i moralne. W placówce miała panować atmosfera rodzinna, opierająca się na zaufaniu, szacunku i przebaczeniu. Najlepszych uczniów motywowano nagrodami materialnymi lub wyróżnieniem na forum publicznym. Kary fizyczne były niedopuszczalne, jednak za naruszenie zasad wychowanek był pozbawiany przywilejów, np. przez wykluczenie z orkiestry, zakaz wyjścia na imprezy kulturalne. Ostatecznością było usunięcie z zakładu. Każdy wychowanek znał następstwa swojego postępowania dzięki regulaminowi, który był istotnym elementem nauczania. W wychowaniu znacząca była rola kadry zakładu, która bez względu na pełnioną funkcję miała za

zadanie otaczać podopiecznych troską. Przez swoje uczciwe postępowanie dawała ona przykład do naśladowania.

W dalszych rozdziałach autor przedstawia dokładną analizę działalności zakładu po śmierci jego założyciela. Czytelnik ma możliwość poznania historii każdego z powstałych domów wychowawczych. Opis dotyczy kadry, sponsorów, liczebności wychowanków, sposobów wychowania, rozbudowy istniejących placówek w Krakowie i Czernej itp. Dzięki dokładności przytoczonych faktów można mieć całościowy obraz placówek, które ulegały ciągłym przeobrażeniom. W monografii zachowany jest układ chronologiczno-problemowy, przez co można śledzić losy zakładu od momentu powstania poprzez lata wojenne do czasu jego likwidacji przez władze komunistyczne w latach 50. XX wieku.

Dopiero po 1989 roku na mocy *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* Zgromadzenie Księża Misjonarzy miało szansę na odzyskanie majątku zajętego przez państwo niezgodnie z prawem. Po licznych staraniach udało się odzyskać utracone nieruchomości lub rekompensatę finansową, co stało się początkiem reaktywacji działalności wychowawczej rozpoczętej przez ks. Kazimierza Siemaszkę. W 1991 roku powstała Fundacja „Zakład Wychowawczy im. Ks. Siemaszki”, której celami były: niesienie pomocy duchowej i materialnej dzieciom i młodzieży ubogiej; prowadzenie działalności wychowawczej wśród dzieci i młodzieży ubogiej; inna działalność charytatywna zgodna z duchem św. Wincentego a Paulo i ks. Kazimierza Siemaszki. Instytucją wychowawczą powołaną przez Fundację stało się Centrum Młodzieży „U Siemachy”. Działania Centrum obejmowały m.in. troskę o rozwój fizyczny, intelektualny i duchowy, pomoc psychologiczną, a także działalność wydawniczą i szkołę rodzicielstwa. Wraz z upływem lat Centrum poszerzało swoją ofertę, przyciągając coraz więcej młodzieży, która otrzymywała wsparcie w ukończeniu szkoły i zdobyciu zawodu, ale także w rozwijaniu swoich talentów.

Ukoronowaniem starań Zgromadzenia Misjonarzy o odbudowę działalności społeczno-edukacyjnej ks. Siemaszki stał się nowoczesny ośrodek edukacyjny „Radosna Nowina 2000”. Na terenie działki w Piekarach koło Krakowa wybudowano szkołę z własnym kościołem, obiektami sportowymi i internatem. Oprócz inwestycji służących wychowaniu ubogiej młodzieży zadbano o źródło utrzymania, jakim stała się elektrownia wodna na Stopniu Wodnym Kościuszko na Wiśle. Fundusze na budowę centrum i elektrowni w ogromnej mierze zawdzięczano Józefinie Gebert ze Szwajcarii, którą do inwestowania w młodzież namówił ksiądz Bronisław Sieńczak. Dziś „Radosna Nowina 2000” jest miejscem, w którym w komfortowych warunkach uczy się zdolna młodzież z niezamożnych rodzin. Nauka w liceum ogólnokształcącym jest bezpłatna, a wybrani uczniowie nie ponoszą również kosztów mieszkania w internacie. Całość ośrodka wychowawczego przypomina osiedle domków jednorodzinnych, w którym panuje atmosfera sprzyjająca budowaniu więzi i tworzeniu społeczności. Uczniowie oprócz nauki w liceum mogą także wybierać z szerokiej oferty działań pozalekcyjnych i kół zainteresowań. Mają także do dyspozycji kryty basen, salę sportową, siłownię, boiska i korty.

Przedstawiona książka stanowi syntezę działalności Zgromadzenia w Krakowie w okresie od drugiej połowy XIX aż do początków XXI wieku. Wspomniany okres to czas przemian nie tylko społeczno-gospodarczych, lecz także edukacyjnych. Opisywane dzieła wychowawcze stanowią wzbogacenie dotychczasowej wiedzy z zakresu historii wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki personalistycznej, w której dziecko staje się autonomiczną osobą, twórcą i przyczyną wszelkich oddziaływań wycho-

wawczych. W książce ukazana jest również najnowsza historia pracy socjalnej, a także połączenie dobroczynności z umiejętnym wykorzystaniem dostępnych źródeł finansowania. Warto podkreślić, że dzisiejsze działania Fundacji im ks. Siemaszki przynoszą dochody poprzez prowadzenie hostelu w centrum Krakowa, wynajem pomieszczeń pod sieć restauracji, produkcję i sprzedaż wody mineralnej, płatne udostępnianie obiektów sportowo-rekreacyjnych czy korzystanie z elektrowni wodnej. Niewątpliwie publikacja ks. Jacka Tendeja oprócz wiedzy historycznej dostarcza wielu cennych inspiracji zarówno dla osób zarządzających oświatą, jak też poszczególnych wychowawców, którzy mogą czerpać z dorobku pedagogicznego księży misjonarzy.

ŁUKASZ KALISZ

Białystok